

EWA ANNA SOSNOWSKA

wiersze pisane
na kolanie



Ewa Anna Sosnowska

Wiersze pisane na kolanie

Wiersze pisane na kolanie
Wydanie II

ISBN: 978-83-964806-0-6

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Udostępniasz? Miło mi, ale proszę, zaznacz skąd pochodzi
wiersz.

projekt okładki: Michał Gosk
www.michalgosk.com

Wiersze (z premedytacją) bez korekty i redakcji

Wiersze zawarte w tym tomiku można znaleźć
również w moich książkach.

Strona autorki
[facebook.com/EwaSosnowska.StronaAutorska](https://www.facebook.com/EwaSosnowska.StronaAutorska)
https://www.instagram.com/ewasosnowska_autorka/
Kontakt: sosnewa@pisz.to

Tomik dedykuję
Wszystkim, którzy zechcieli sprawdzić
co skrywa się...
W Krainie Fantazji,
Za (moim prywatnym) Rogiem Obłoku

Za co serdecznie dziękuję

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy

Oddaję w Wasze ręce zbiór moich wierszy z lekkim podtekstem erotycznym, z których większość powstała w ciągu dwóch szalonych miesięcy, ale są też wiersze starsze (z lat dziewięćdziesiątych) a także zupełnie świeże.

Część z nich znacie z moich książek i z innym tomików (wcześniej ukazały się w trzech ebookach wydanych via Virtualo), ale obecnie zebrałam je wszystkie w jeden uzupełniając całość o... kilka niespodzianek. Wnikliwi Czytelnicy zauważą o czym mówię.

Jeżeli chodzi o korektę i redakcję, to specjalnie i w pełni świadomie pominęłam ten etap. Każda ingerencja w tekst zmieni to, co w danym momencie (czytaj: w chwili powstania wiersza) chciałam w nim przekazać. Wiem... może źle zrobiłam, ale to moja decyzja.

Niniejszym w tym chaotycznym wstępie ogłaszam, że wierszy (raczej) nie powinno czytać młode pokolenie, a za ewentualne skutki uboczne nie odpowiadam.

Wiersze pisane na kolanie
więc dzięki wielkie za uznanie
wystarczą czasem luźne słowa
bo często przecież trwa rozmowa
z rozmowy rodzą się wierszydła
z wierszydeł czasem romansidła
poezja prosta i zwyczajna
lecz przez to przecież zaję... fajna
piszę je wszędzie, w domu, w pracy
nie dziwcie się więc tym rodacy
to zwykłe słowa, ale szczerze.
kochanek w nich jest bohaterem

Leżę nago na łące
cała w płatkach frezji
myśli płaczą się w mojej głowie
przenosząc mnie w świat poezji

W tej krainie poezji
ja pozwalam się unieść
wprost ku bogom miłości,
szczęścia, radości i uciech

Leżę nago na plaży
cała w kwiatach papai
gdy do Ciebie się tulę
grudzień staje się majem

Leżę nago na łożu
cała w róży obłokach
Ty mnie wszędzie całujesz
się nie skończy na "ochach"

Leżę
otulona Twoimi myślami
czekam
wciąż czekam
opętana marzeniami
i kiedy wreszcie
spłotą się nasze dłonie
nie będzie już nic
absolutnie nic
poza nami...
i wtedy
wtedy kraina fantazji
odpłynie w niebyt
a my
my zanurzeni w sobie
znikniemy w raju
naszym małym prywatnym raju...
gdzie będziemy się pieścić
pieścić i całować wszędzie
aż nasze ciała
staną się jednością
jak nam było pisane
od początku świata...

Igrając z ogniem
rozniecamy żar naszych ciał
i ciągle nam mało i mało
tęsknimy do siebie
i wciąż nam żal
że chwila szczęścia
kiedyś musi minąć
Lecz na razie niech trwa
tak długo jak tylko się da
a my przytrzymamy ją mocno
tak mocno aż wtopi się w nas
w nasze serca, ciała i dusze.

Wodząc opuszkami palców
po Twojej skórze
kreślę słowa
bez których chwile
spędzone oddzielnie
strasznie się dłużą

Na ciała mego
szwedzkim stole
smakujesz życie
kosztując przysmaku największego
dostępnego tylko dla kochanka...

Uwięzieni w okowach naszych ciał
szukamy spełnienia w swych objęciach
a nasze ciała lekko drżą
nie mogąc wstrzymać już napięcia

Wtopieni w siebie śnimy sen
że to co złe skończyło się
więc teraz tylko nam zostaje
wcielić go w życie i świat będzie rajem...

W swingersów klubie swingujemy
w oddali słysząc ciche słowa
lecz my się tym nie przejmujemy
nie z nami przecież trwa rozmowa

Wysłuchani w mowę serca, ciała
spełniamy wszystkie ich życzenia
i wtedy chemia tak zadziała
że szybko dojdzie do spełnienia

Natchnieniem moim jesteś Ty
bez Ciebie puste są moje dni
rozmowa z Tobą wiersze rodzi
tęsknota temu też nie szkodzi

Wiersze się piszą same z siebie
gdy jesteś przy mnie ja jestem w niebie
pieścimy zmysły żyjąc chwilą
nasze uczucia nas przeżyją

Przeżyją aż po kres wszechświata
bo czym jest dusza gdy odlata?
dusza jest chwilą, więc trwaj chwilo
nasze uczucia i tak przeżyją...

Jesteś obok
a nie ma Cię wcale
myślami błądzisz gdzieś w oddali

Wołam
wołam Cię stale
lecz echo tylko mój głos rodzi

Czekam
czekam stęskniona
na jedno czułe słowo Twoje

Płaczę
a słońce łzy moje
zetrzeć może tylko Twe serce...

Cielesno-bezcielesna
przemierzam puste przestrzenie
stęsknione i spragnione
me serce do Ciebie się rwie

Ma dusza wciąż rozpacza
gdy Ciebie nie ma tu
tęsknota ma zaznacza
oddechem oddech Twój

Dotykam nieznanego
wtulona w ciało Twe
wprowadzasz mnie do nieba
trzeпоce serce me...

Gdy brak atramentu
łez szczęścia używam
do pisania
tego co szczęście me oznacza
nie baczę na to
że łzy szybko wyschną
bo słowa nimi napisane
wtapiają się w serce
osoby ukochanej...

